

CLV LO W WARSZAWIE

# 3(3)

# TWARDO

PO  
ZIEMI

NUMER

PAŹDZIERNIK  
2020

#

PODRÓŻOWANIE

DOSŁOWNIE I W PRZENOŚNI

?

LITERATURA NA DROGĘ,  
CZYLI CO WARTO PRZECZYTAĆ  
W PODRÓŻY?

&

TASTE AND TRAVEL,

BO MEKSYK TO NIE TYLKO  
BURRITOS I TACOS!

HIT!

WROCLAW — MIASTO SPOTKAŃ



# “Twardo po ziemi”

CLV Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im.  
Bohaterów Powstania Warszawskiego

**Redakcja:** Anna Burlewicz, Kamila Darczyńska, Iga Jurek, Róża Karnicka, Antonina Leska, Gabriela Mamaj, Helena Mazurek, Antonina Stępińska, Łukasz Świech, Sofia Vazquez, Maciek Woźniak, Ignacy Zalewski

**Okładka:** Ignacy Zalewski

**Za opiekę merytoryczną i konsultacje językowe dziękujemy  
Profesorowi Radosławowi Sobotce.**

## Spis treści

WROCŁAW – MIASTO SPOTKAŃ.....	2
CAŁKOWICIE SUBIEKTYWNA LISTA NAJLEPSZYCH KSIĄŻEK NA PODRÓŻ .....	3
PODRÓŻOWANIE Z PLECAKIEM .....	6
REISE DURCH LEBEN – PODRÓŻ PRZEZ ŻYCIE .....	8
TASTE AND TRAVEL .....	9
POWSTAŃCY WARSZAWSCY .....	12
MUZYCZNIE W PORÓŻY .....	12
TWARDA SZTUKA.....	15

## Wrocław-Miasto Spotkań

**R**ok temu byłem na obozie w Świnoujściu, na którym poznałem wiele wspaniałych i ciekawych osób. Najbardziej żyłem się z grupką znajomych, którzy przyjechali z Wrocławia. Minęło parę miesięcy, a już czekałem na peronie, trzymając bilet i czekając na pociąg.

Oczywiście na pociąg relacji Warszawa Centralna – Wrocław Główny. Wiele osób może teraz powiedzieć, że to bez sensu jechać tyle drogi – w końcu do stolicy województwa dolnośląskiego jest 370 kilometrów i jeszcze w dodatku ta podróż PKP, nie wspominając o tym, że będę przez cały czas dusić się w masce ochronnej. Muszę powiedzieć, że uwielbiam jeździć pociągami, przywołując piosenkę Maryli Rodowicz: „Wsiąść do pociągu byle jakiego”. Pięć godzin drogi to dosyć sporo, ale kiedy wiesz, że jedziesz do ludzi, których uwielbiasz i zobaczysz tak piękne miasto, to taki wojaż staje się o wiele przyjemniejszy

Pierwszym widokiem, który mnie zachwyił, gdy już zbliżałem się do celu, była rzeka Odra i znajdujące się po jej stronach bulwary oraz liczne bary i restauracje. Nadodrzański klimat bardzo przypomina ten nasz nadwiślański. Nie minęło piętnaście minut i już byłem na miejscu. Tutaj kolejny zachwyt – piękny, wyremontowany, zadbane dworzec, co ciekawe, wydaje mi się, że większy od naszego Centralnego. Jako, że znajomi mieli być trochę później, miałem czas go nieco zwiedzić. Wrocław Główny jest utrzymany w ciepłych i jasnych kolorach oraz malowniczo oświetlony. Widać po tej budowli, że architekt postawił na klasykę i staromodność w dobrym tego słowa znaczeniu. Ozdobne drewniane kasy, liczne filary podtrzymujące drewniany łukowy dach. Nie wiem, czy piszę tu o dworcu kolejowym, czy o dziele sztuki. Teraz przejdę do pierwszej atrakcji/ciekawostki, z której słynie Wrocław. Co to takiego? Są to krasnale,

rozsiane po całym mieście; jest ich ponad trzysta. Pierwszego możecie już zobaczyć na dworcu, zwanego „Krasnałem Dworcowym”, który pędzi na pociąg z małą walizeczką. Pozostawię was bez informacji, gdzie jest konkretnie, ale na pewno go zauważycie. W końcu przyjechali znajomi. Ruszamy w miasto!

Na początku chciałem zobaczyć Sky Tower, czyli swoistą wizytówkę Wrocławia. Od dworca do wieżowca dzieliło nas 10 minut tramwajem. Tutaj pojawia się moje kolejne zaskoczenie. Poprosiłem kolegę, aby kupił mi bilet miejski, ponieważ mandat (w dodatku w nie swoim mieście) nie umiliłby mi dnia. Wtedy kolega powiedział, że dopóki się uczysz czy też studiujesz, wystarczy Ci legitymacja. Fajne, co? Chciałbym, żeby było tak w stolicy. Dobra, bo ja tu o biletach, a my jesteśmy już pod drapaczem chmur. Sky Tower zrobił na mnie ogromne wrażenie. Wielki, masywny twór wkomponowany w miasto. Sama budowla jest elegancka, utrzymana w czerni; architekt postawił tutaj na nowoczesność. W środku mamy praktycznie wszystko. Wszelakiej maści sklepy, biura i inne usługi. De facto Sky Tower jest najwyższym wieżowcem w Polsce. Niby PKiN jest wyższy, ale posiada iglicę, a wrocławski wieżowiec jest zbudowany do samego dachu. Zresztą nie chcę porównywać ich, ponieważ są to absolutnie dwie różne konstrukcje. Powiem tylko od siebie, że bardziej do gustu przypadł mi właśnie Sky Tower.

Wsiadamy w kolejny tramwaj, dlatego że wrocławska komunikacja jest oparta głównie na kolei. Tramwaje jeżdżą dosłownie wszędzie, gdzie sobie tylko

zażycie. Zdarza się im trochę spóźnić, czy nawet wykoleić, ale to mały szczegół. Dobra, siedzimy w wagonie. Dokąd teraz? Teraz jedziemy zobaczyć stare miasto. Już nie liczę moich zachwyków. W trakcie jazdy mogłem popodziwiać miasto. Bardzo spodobała mi się architektura, która jest jak dworzec utrzymana w starym, oldschoolowym klimacie kamienic. Wracając do tematu krasnali, widziałem chyba z siedmiu, z czego trzy wspólnie „grały” koncert. Krótka chwila i już spod Sky Tower jesteśmy na Starym Mieście. Rynek przypomina bardzo warszawską Starówkę, ale to nie oznacza, że nie jest piękny. Tak jak stolica, również musiał zostać odbudowany po II Wojnie Światowej. Chodzimy po kostce brukowej, a otaczają nas malowniczo odrestaurowane kamienice. Pełno tam restauracji i barów, które tętnią życiem nawet w nocy. Od pierogów, przez kuchnię indyjską, kończąc na wszystkich smakach z całego świata. Głównym obiektem i symbolem rynku jest bogato zdobiony ratusz, w którego piwnicach znajduje się jedna z najstarszych gastronomii Starego Kontynentu oraz Muzeum Sztuki Mieszkańskiej. Ważnym i wartym zobaczenia obiektem jest jeszcze Katedra Greckokatolicka św. Wincentego oraz św. Jakuba. Budynek został

zbudowany w 1256r. w stylu gotyckim. Kościół jest pięknie wyremontowany i oświetlany w nocy. Dodatkowego uroku dodaje mu położenie tuż nad brzegiem Odry. Na zakończenie naszej podróży udaliśmy się do jednej z knajp na bulwarach, aby odpocząć, podsumować dzień i po prostu wpatrywać się w płynącą rzekę.

Czas zakończyć naszą podróż po Wrocławiu i pora na małe podsumowanie. W tym artykule tak naprawdę pokazałem tylko namiastkę tego miasta, gdyż nie jestem w stanie umieścić wszystkich uroków i cudów stolicy województwa dolnośląskiego w tak krótkiej pracy. Osobiście uważam Wrocław za jedno z najpiękniejszych miast Europy i jeśli miałbym możliwość w nim zamieszkać, to nie myślałbym dwa razy. Na pewno jeszcze nie raz odwiedzę to miejsce. Cytując świętej pamięci Zbigniewa Wodeckiego: „Lubię wracać, tam gdzie byłem już”. Mam nadzieję, że przekonałem was do Wrocławia i jeśli jeszcze w nim nie byliście, to w przyszłości do niego zajrzycie, ponieważ z ręką na sercu, jest warto. Ja muszę już uciekać, gdyż zaraz mam pociąg powrotny do Warszawy, ale szczerze, mógłbym tu zostać.

■ **Maciek Woźniak**

---

## Całkowicie subiektywna lista najlepszych książek na podróż

---

### „Duma i uprzedzenie” Jane Austen

Pełna humoru, życiowych mądrości, ciekawych wydarzeń, a na dodatek wszystko dzieje się w klimatycznej XIX-wiecznej Anglii. Książka opowiada o losach Lizzy Bennet i jej czterech siostr, przed którymi czeka najważniejszy moment w ich życiu – znalezienie

odpowiednich mężów. Na szczęście dla nich i ich rodziców do pobliskiej posiadłości wprowadza się młody, bogaty mężczyzna, a w raz z nim przyjeżdża tajemniczy, przystojny i jeszcze bogatszy przyjaciel, Pan Darcy.

To jest idealna historia na podróż, ponieważ piękny język oraz styl Austen

spowodują, że każdy będzie przeżywać wszystkie wydarzenia z zapartym tchem, czasami płacząc, czasami śmiejąc się. Ta klasyka literatury angielskiej będzie świetną pozycją dla tych, którzy mają ochotę oderwać się od rzeczywistości i przenieść się w czasie.

Zdjęcie: Helena Mazurek



### „Pory roku” Anna Borisowa; Boris Akunin

Bardzo przyjemna powieść obyczajowa, której jednak nie da się określić mianem banału. Anna Borisowa (pseudonim Borisa Akunina) snuje rozważania filozoficzne nad naturą człowieka, sensem egzystencji oraz wiecznością. Książka dla tych, którzy od powieści oczekują czegoś więcej

### Twórczość Érica-Emmanuela Schmitta

Éric-Emmanuel Schmitt, którego większość z nas zna zapewne z historii „Oskar i pani Róża”, jest także autorem innych licznych utworów. Jego twórczość warto poznać podczas podróży, ponieważ większość jego książek należy raczej do krótszych, dlatego można je z łatwością zabrać ze sobą wszędzie. Schmitt słynie ze wzruszających, wartościowych, pełnych prawd życiowych historii, które poruszają trudne życiowe sytuacje i z każdego wycisną łzy.

Zachęcamy do przejrzania dorobku Schmitta, ponieważ autor napisał dużo książek, więc każdy znajdzie coś, co go zacieka.

W szczególności polecamy: „Zapasy z życiem”, „Tajemnicę pani Ming”, „Pan Ibrahim i kwiaty Koranu” oraz „Dziecko Noego”.

### „Bieguni” Olga Tokarczuk

Pozycja idealna do podczytywania w czasie podróży dalekich oraz tych całkiem bliskich. Noblistka serwuje nam przegląd wszelkiego rodzaju osobliwości, od dworu cesarza Franciszka I, przez historię życia lekarza Verheyena, kończąc na ludziach, których religią jest ruch. Powieść czasami wstrząsa, czasami zachwyca, jedno jest pewne – zostanie w głowie na długo.



Zdjęcie: Antonina Stepińska

### „Zabić drozda” Harper Lee

Ta ponadczasowa książka spodoba się każdemu oraz będzie idealnym wyborem na lekturę w podróży. Historia opowiada o dzieciństwie Smyk i Jema, którzy żyją w latach 30. XX wieku w Ameryce. Bohaterowie mają różne przygody, jednak jednym z ważniejszych problemów znacznie wpływających na ich życie, jest proces sądowy, w którym adwokatem jednego

z oskarżonych jest ich ojciec. Atticus broni ciemnoskórego mężczyznę przed nieprawdziwymi oskarżeniami zarzuconymi przez białych ludzi.

Książka trzyma w napięciu i daje wiele do myślenia. Porusza tematy rasizmu, niesprawiedliwości, życia w zgodzie z własnym sumieniem. A cała jest opisana z perspektywy małego dziecka. Jest jedną z tych historii, którą powinien poznać każdy człowiek, aby być bardziej świadomym.

### **„Jak uratować świat? Czyli co dobrego możesz zrobić dla planety”**

**Areta Szpura**

Przy tej pozycji udało mi się powściągnąć mój poradnikowo-wstręt i bardzo dobrze się składa, gdyż ta książka zawiera wiele sensownych porad ekologicznych i trików zero waste. Autorka nie serwuje nam swojego zdania, jako prawd wielce oświeconych, lecz podpira się zdaniem ekspertów i rzetelnymi badaniami. Godne polecenia.

### **„Czarnoksiężnik z Archipelagu”**

**Ursula K. LeGuin**

Czy w czasie podróży masz ochotę całkowicie oderwać się od rzeczywistości? Jeżeli tak, to ta książka będzie odpowiednim wyborem. „Czarnoksiężnik z Archipelagu” to pierwszy tom serii „Ziemiomorze”. Opowiada historię młodego czarownika Geda, który wstępuje do szkoły dla przyszłych czarnoksiężników. W świecie pełnym smoków, magii, wysp, główny bohater musi również zmierzyć się ze złem, które budzi u niego ogromny strach.

Ta opowieść porusza za razem motywy dorastania, dojrzałości, wyzbywania się młodzieńczego egoizmu, a także pokazuje niesamowicie wykreowany, fantastyczny świat. LeGuin porusza także liczne wątki filozoficzne, które skłaniają czytelnika do

snucia refleksji nad życiem. Ta historia porusza tak mocno, że na zawsze zapada w pamięć.

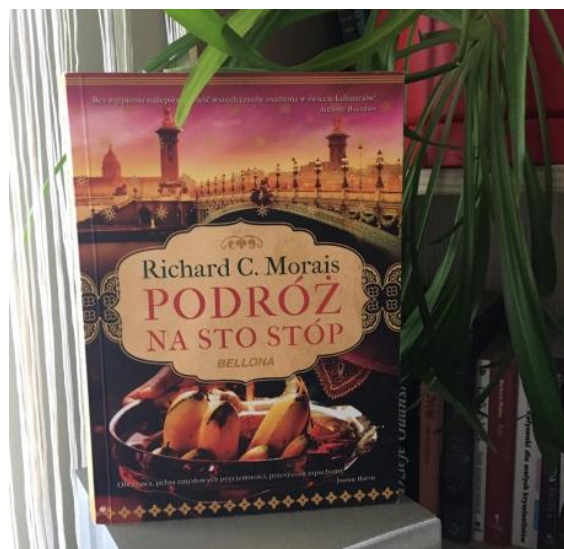
Saga amerykańskiej autorki jest uważana za arcydzieło światowej literatury fantazy. „Ziemiomorze” porównywane jest z dziełami C.S. Lewisa oraz J.R.R. Tolkiena. Książki LeGuin stały się już klasykiem literatury fantazy i pięknej.

### **„Jak przejść kontrolę nad światem nie wychodząc z domu 2” Dorota Masłowska**

Kontynuacja genialnej książki Doroty Masłowskiej pod tym samym tytułem. Autorka sama zauważa, jak ciężko zaklasyfikować jej dzieło; jest to coś z pogranicza dziennika, felietonu i powieści. Masłowska jest niestrudzoną obserwatorką rzeczywistości, a jej dziennikarskie wynurzenia czyta się bardzo przyjemnie, a czasami refleksyjnie.

### **„Podróż na sto stóp” Richard C. Morais**

Czytając tę książkę warto jest mieć pod ręką jakąś przekąskę, gdyż przy lekturze Podróży na sto stóp może wam pociec ślinka. Autor zabiera nas w fascynującą kulinarną wyprawę, będącą tłem dla historii młodego indyjskiego imigranta przybywającego do Francji. Czy Hassan wybierze pachnącą domem tikka masala



czy wykwintne boeuf Bourguignon?  
Przekonajcie się sami.

Zdjęcie: Antonina Stępińska

### „Droga” Cormac McCarthy

Jedna z najbardziej rozpoznawalnych książek związanych z tematyką apokaliptyczną. Historia dzieje się w świecie zniszczonym przez liczne pożary, w którym jedynymi żyjącymi istotami pozostali ostatni ludzie. Dwaj główni bohaterowie, mężczyzna i mały chłopiec, próbują przetrwać w tym okrutnym i pełnym niebezpieczeństw świecie.

Jest to jedna z tych książek, które całkowicie pochłaniają, nie tylko swoją wciągającą fabułą, ale przede wszystkim tym, jak bardzo wpływają na emocje czytelnika. Najpiękniejszym aspektem tej historii jest relacja głównych bohaterów – ojca i syna, dwóch przyjaciół, którzy poza

sobą nie mają nikogo innego. To jak silnie książka oddziałuje na uczucia nie sposób opisać, można to jedynie zrozumieć samemu czytając to dzieło.

### „Płynąc w ciemnościach” Tomasz Jędrowski

Jest to poruszająca historia o miłości dwóch mężczyzn, osadzona w Warszawie lat '80. Młodzieńcze uczucie zostaje wystawione na próbę, gdy do życia studentów wkracza polityka. Tomaszowi Jędrowskiemu, którego już zaczęto nazywać „pisarskim objawieniem”, należy się wielki podziw i szacunek za publikację, przy obecnych nastrojach politycznych w Polsce.

■ Antonina Stępińska i Helena Mazurek

## Podróżowanie z plecakiem

---

**N**iezależność, wolność, swoboda, samodzielność – wszystkich tych uczuć dostarczają podróże. Niestety w ogólnym wyobrażeniu wydają się one być dosyć drogie i większość z nas może sobie pozwolić na nie od czasu do czasu. Jednak jeżeli nie straszny Wam śpiwór i odrobina wysiłku, koszty takiej wyprawy można znacznie obniżyć, zyskując przy tym wiele przydatnych umiejętności, doświadczeń i przygód, nie wspominając o dreszczu emocji.

Pierwszy raz z ideą wędrowki z plecakiem zapoznał mnie dziadek, który przez wiele lat swojego życia właśnie tak spędzał wolny czas. Razem z moim (wtedy nastoletnim) tatą zwiedzili w ten sposób górskie rejony Włoch, Norwegii, północnej Afryki, a także Belgię i Francję. Z ich opowieści wiem, że wcale nie spędzali kilku dni na planowaniu postojów, noclegów, itp. Myśleli raczej spontanicznie, ponieważ znalezienie

miejsca na rozłożenie namiotu jest dużo prostsze niż zakwaterowanie się

w hotelu. Jedyną kwestią, którą warto się sumiennie zająć przed wyruszeniem na wędrowkę, jest zadbanie o dobry sprzęt (namiot, plecak, menażka, mapa, kompas). Pomimo, iż niektóre przedmioty wymienione przeze mnie mogą wydawać się niemal prehistoryczne, to zapewniam, że mogą niejednokrotnie uratować życie...

Kilku kwestiom warto poświęcić więcej uwagi. Załóżmy, że wybieramy się na backpacking po Francji. Mamy sprawdzony sprzęt, odłożony niewielki budżet (do plecaka można spakować również drobne zapasy żywnościowe). Oczywiście musimy



się tam najpierw dostać, a jeżeli o transport chodzi, mamy dwie opcje. Pierwsza była bardzo popularna kilkadziesiąt lat temu, mam tu na myśli autostop, jednak ze względu na dużo niższy poziom bezpieczeństwa, ale też w trosce o nasze zdrowie, nie jest to najlepsza opcja dla mało doświadczonych i nieorientowanych podróżników. Drugim wyborem są środki transportu, takie jak autobusy i pociągi. Wybranie pociągu jest niezwykle korzystne ze względu na możliwość zakupienia długoterminowego biletu na międzyeuropejskie podróże - Interrail Pass (działa trochę na zasadzie karty miejskiej), który oferuje zniżki dla uczniów i studentów.

Zdjęcie: Antonina Leska

Zakładając, że dotarliśmy już na miejsce, jesteśmy spakowani adekwatnie do pory roku i czasu, jaki przeznaczyliśmy na wycieczkę, możemy odetchnąć i powiedzieć sobie – „żyję”. Zanim jednak pomyślimy o zwiedzaniu, warto zostawić bagaż w przechowalni na dworcu kolejowym (jest najdłużej otwarta i najczęściej samoobsługowa), żeby nie maszerować z ciężkim balastem przez kilka godzin. Kiedy jesteśmy już odciążeni, warto odwiedzić najbliższy... McDonald. Tak, jest to bardzo dobre miejsce na odbycie porannej toalety (śpimy w namiocie!), ze względu na zadbane łazienki oraz możliwość podładowania naszych urządzeń elektronicznych i połączenia z darmowym wi-fi. Cudowną opcją, jeśli chodzi o zwiedzanie, są tzw. free walking tours, dostępne w każdym większym europejskim mieście. Są to darmowe wycieczki prowadzone przez studentów, wolontariuszy. Można się o nie zapytać np. w oficjalnym punkcie informacyjnym. Tak piękne, że aż trudno uwierzyć, prawda? Kolejną dosyć przystępną opcją są autobusy wycieczkowe, najczęściej kursujące dookoła najważniejszych zabytków, jednak jest to szybsza i mniej dokładna alternatywa.

Pamiętajmy, że mając ciężki plecak kilkugodzinne chodzenie po mieście traci swój urok, dlatego świetnym posunięciem jest zostawienie bagażu w przechowalni, np. na dworcu kolejowym (tak jak już wspomniałam wcześniej, są najczęściej dłużej otwarte i samoobsługowe).

■ **Róża Karnicka**

---

## Reise durch Leben - podróż przez życie

**Ż**ycie bywa porównywane do podróży, podobnie jak do wielu innych rzeczy. Na ogół mają one to do siebie, iż mają charakter dynamiczny – ulegają nieustannym zmianom, przez co poszczególne ich stany przemijają stosunkowo szybko. Podróż, a więc pokonywanie drogi pomiędzy odległymi miejscami, czy metaforycznie – punktami w czasie, nie jest tu wyjątkiem.

Życie – stan pomiędzy narodzinami a śmiercią, tak jak podróż - ma swój początek i koniec. Choć czasem może być ono bardzo krótkie, na tyle, iż ciężko jest mówić o jakiegokolwiek podróży, to przyzwyczajeni jesteśmy, że na ogół jest ono na tyle długie, by móc spokojnie użyć tego porównania, metafory. Owa długość oznacza też, iż mogły w nim mieć miejsce jakieś wydarzenia, zmiany. Doświadczamy ich nie tylko „na zewnątrz”, ale i my sami w swojej istocie jesteśmy poniekąd procesem. A w jaki sposób? Otóż człowiek „zamrożony” w czasie, zatrzymany w stop-klatce jest bardziej niż martwy, bo trup się przynajmniej rozkłada i chwała mu za to. Tymczasem człowiek zatrzymany w czasie nie jest w stanie ani, co oczywiste, podejmować jakichkolwiek działań, ani chociażby być przedmiotem jakichś procesów, gdyż te wymagają czasu. Trudno jest wtedy o człowieka mówić inaczej niż jak o bryle bezmyślnej materii. Trudno jest mówić o charakterze, czy osobowości - zbiorze względnie stałych cech, „właściwości” jednostki wpływających na sposób funkcjonowania jednostki w świecie, gdyż nie ma działań, w których manifestowałyby się one. Tymczasem to one są jednymi z istotnych składników tego, kim jesteśmy.

Czasami bywa tak, iż życzylibyśmy sobie, aby wcześniej w trakcie naszej życiowej podróży rzeczy potoczyły się nieco inaczej. Byśmy nie popełnili pewnych błędów; oparli się pokusie; nie doznali jakiegoś upokorzenia, czy innej nieprzyjemności, itp. Chcielibyśmy, gdyż sądzimy, iż tak było by lepiej. Być może,

lecz nie jest to takie pewne, jako iż nie wiemy, co by się w takim wypadku stało. Nie przeżyliśmy tego. Niezwykle mało prawdopodobne byłoby nasze dojście do tego samego miejsca, stanu, w którym wysnuwamy ową refleksję, a która być mogła nas czegoś nauczyć. Zapewne bez owego zdarzenia, chociażby był to drobiazg zupełny, my sami w alternatywnej teraźniejszości nie bylibyśmy tą samą osobą z drobnymi zmianami i w innych okolicznościach, jak naiwnie obrazują to niektóre dzieła kultury, a zupełnie kim innym. Każda sekunda naszego życia niesie nieodwracalne konsekwencje dla naszej przyszłości. Na dobre, czy na złe? Nie wiemy. Niepokojące, czyż nie? Szczęśliwie mamy historię i różne nauki mające człowieka i różne aspekty jego życia za swój główny przedmiot zainteresowania - psychologię, antropologię, socjologię, itp., dzięki którym wiemy w przybliżeniu jak pewne mechanizmy działają i na tej podstawie próbować diagnozować swe obecne położenie. Także w przybliżeniu, jako iż życie ludzkie jest o wiele bardziej złożone i trudniejsze do empirycznego zbadania, aniżeli ma to miejsce np.: w naukach ścisłych. Dlatego wobec nawet najlepszych chęci pozostaniemy ograniczeni i ułomni w swej wiedzy, co do tego, czy zmierzamy w dobrym kierunku, czy też katastrofie. Świadomość tego może być na pierwszy rzut oka paraliżująca, lecz jednocześnie zaniechanie wszystkiego, to najprostszy krok, który możemy ku owej katastrofie uczynić.

Musimy więc działać, gdyż jeżeli w tej katastrofie będzie choć część naszej winy, to będzie to przede wszystkim wina za nasze zaniedbania i zaniechania, jakich dopuściliśmy się i jakie nas do niej doprowadziły.

Pierwsze, co powinniśmy zrobić, to dążyć do prawdy, gdyż bez niej nasze działania oderwane są od rzeczywistości mogą

mieć skutki odwrotne od zamierzonych. Choć ostatecznie nie chroni to nas w pełni przed tragicznym końcem lub upadkiem w naszej podróży, to do nas należeć będzie moralne zwycięstwo.

■ **Łukasz Świech**

---

## Taste and travel

---

**W**hen you are planning a trip, besides thinking about all of the beautiful places that you want to see, think about the food. It's one of the priorities, that is why the gastronomy of the destination that you choose is very important. This time our destination will be Mexico, a country located in the south of North America. In 2010 The United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization (UNESCO) named the Mexican gastronomy as an Intangible Heritage of Humanity for being a cultural model that includes agricultural activities, rituals, practical and ancient knowledge, culinary techniques, customs and ancestral community modes of behavior.

*Our first stop:*

### **Taxco, Guerrero**

Better known as The Mexican silver town, due to the amount of mining production, Taxco is located on the top a hill, has a white landscape for each of the facades of its houses, red tile roofs, narrow streets and cobbled roads. One of the most visited attractions for tourist is the iconic cable car, which is 800m long and 175m height. For about ten minutes you can see a landscape full of nature and have an amazing view of the town. At the end of the ride, you can go and try one of the typical dishes of the town, the Pozole Verde, which is a broth made from corn grains. You can choose between pork or chicken, accompanied with avocado, pork rinds, lemon, lettuce, oregano, chili and radishes.

Every Saturday at Los Plateros avenue you can find a silver market on the street, the Taxco's silver is recognized for its quality and originality. In this market, you can buy not only jewellery, but also amazing products traditionally made with the Taxco's silver. Also, don't lose the opportunity to try the Mole Rosa, another traditional dish, made of mole (which is a certain kind of sauce) based on rose petals, pine nuts, walnuts, white chocolate and beets. It has two different forms: (1) enchiladas stuffed with chicken, and (2) a chicken breast accompanied with rice and vegetables. To drink you can ask for delicious freshwater with seasonal fruit.

*Autora grafiki: Sofia Vázquez Hernánd*

*Autora grafiki: Sofia Vázquez Hernánd*



*Next stop:*

### **Puerto Escondido, Oaxaca**



In this corner of the Mexican Pacific, there is a lot of incredible beaches such as Playa Zicatela. It's famous for the number of surfers, and is considered the third beach in the world for surf practice. If you are interested in surfing, you know where to go! There are several one-day surfing classes, but if you prefer sunbathing, you can just lie on the sand instead and watch the surf practices. You can also enjoy a typical Mexican dish like the Pescado a la Talla (a whole fish, mainly red snapper, seasoned with guajillo chili sauce and then cooked on the grill, commonly served with fresh salad and rice). You can have fresh Jamaican water with guava to drink. An unforgettable attraction is the release of turtles during sunset on Playa Bacocho, on the coast of Oaxaca. There are three

species of turtles in danger of extinction and you can have the opportunity to help nature and make these newborn turtles return to the sea. Later on, you can take a walk through the town and visit El Adoquín, a street where you can find shops, crafts, diving centres and food stalls. There you can regard the picturesque environment of the town. In this area, you can find the typical Tlayudas Oaxaqueñas, which is a semi-baked tortilla on a clay comal with at least 30 centimeters in diameter on top there are beans, cheese, chopped cabbage, tomato, avocado, the dried meat of your choice or pork rinds and a delicious sauce.

*Last stop:*

### **Guanajuato, Guanajuato**

A colourful city full of history, one of the icons of this city is Las Momias de Guanajuato Museum. In there, you can find more than 90 mummies and one of them is considered the smallest mummy in the world. It is a very impressive museum, where you can learn a lot of new things about mummies. Another amazing attraction is Teatro Juárez - historic theatre dating from the late XIX century. It has a Roman and oriental architectural inspiration. However, on top of the roof there are nine sculptures of female muses representing the nine daughters of Zeus: Calliope, Clio, Erato, Euterpe, Melpomene, Polymnia, Thalia, Terpsichore and Urania. It is a perfect spot to take some pictures. When you are feeling hungry a good way to start your gastronomy tour is to try Las Enchiladas Mineras (the mining enchiladas). It's named like this because this dish was preferred by the mining class and the women took it to their husbands at the end of their workday. This dish contains: corn tortillas, fried chicken, oregano, ranchero cheese, guajillo sauce, cut up potato and carrot. If you prefer pickled jalapenos, you can accompany your dish with a glass of Lagrimas de la Virgen made of beets, with finely chopped

lettuce, banana and orange slices, diced apple and sugar.

To have a wonderful view of the place, you can go visit the Pipila viewpoint monument that is located on the top of a hill. The best way to get there is taking the funicular, which you can find at the back of the

Teatro Juárez. The ride will take about five minutes and then drop you off.

Now you know that Mexico is not only tacos and burritos.

■ **Sofia Vázquez Hernández**

---

## Powstańcy warszawscy

---

**P**ierwszy sierpnia rok 1944- data dobrze nam wszystkim znana, dzień wybuchu powstania warszawskiego. Ludzie, którzy przeżyli te straszne czasy są dla nas żywymi świadkami polskiej historii.

Patronkami naszej szkoły są Bohaterki Powstania Warszawskiego. Ja, jako wolontariuszka Domu Wsparcia dla Powstańców Warszawskich z dumą mogę powiedzieć, że osobiście znam niejedną taką bohaterkę. Są to silne kobiety, które bez wahania podjęły walkę o wolność i przyszłość naszego kraju. Właśnie dzięki nim możemy teraz żyć w wolnej Polsce.

Powstańcy bardzo lubią spotykać się z młodzieżą i dzielić się swoimi przeżyciami. Trzeba jednak pamiętać, że wielu z nich wymaga pomocy i opieki. Dlatego właśnie powstał Dom Powstańców - miejsce, w którym każdy weteran wojenny jest otaczany wsparciem wolontariuszy i opieką specjalistów, a wszyscy wspólnie spotykają się tam i razem mogą wspominać dawne czasy.

Są to niezwykle interesujący, mocno doświadczeni przez życie ludzie. Uwielbiam słuchać opowieści z czasów Powstania, a słuchając ich, z trudem mogę uwierzyć w to, jakie piekło potrafi zgotować jeden człowiek drugiemu...

Lato 1944 roku to był trudny czas dla wielu Polaków, nikt nie mógł być do końca pewien, komu może zaufać; ludzie zdawali sobie sprawę z tego, że śmierć czyha na nich w każdym zaułku, ale miłość do ojczyzny przewyciężała każdy lęk.

Na niebezpieczeństwo narażeni byli nie tylko ludzie dorośli, ale też nastolatki w naszym wieku, a nawet jeszcze młodsze dzieci! To przerażające, jak często stawali oko w oko ze śmiercią, tracili ukochanych przyjaciół i najbliższych

z rodziny.

Jeśli jesteście zainteresowani bliższym poznaniem historii Powstania Warszawskiego oraz tego jak wyglądało życie jego uczestników, zapraszam do śledzenia kolejnych numerów gazetki, gdzie będą pojawiać się prowadzone przeze mnie wywiady z Powstańcami.

■ **Iga Jurek**

---

## Muzycznie w podróży

---

**A**by wybrać się we wspaniałą i zorganizowaną podróż, trzeba przedtem wykonać kilka prostych czynności, jak spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy czy przeszukanie Internetu, bądź przewodników, aby znaleźć wspaniałe

**atrakcje i zabytki do zobaczenia. Przede wszystkim nie można jednak zapomnieć o stworzeniu muzycznej playlisty, która będzie towarzyszyć nam nie tylko w aucie czy innym środku transportu, ale również podczas samego zwiedzania. Jest to bardzo istotny punkt, dlatego podsuwamy wam kilka pomysłów na piosenki, które mogą posłużyć za wiernego kompana w podróży:**

Calvin Harris- Summer

Metallica- Enter sandman

Coldplay- Viva la vida

Vance Joy- Riptide

Guns N' Roses- Paradise City

Alle Farben & Janieck-  
Little Hollywood

Amy Winehouse ft.Nas-  
Like smoke

Męskie Granie- Świt

Sanah- Szampan

Queen- Headlong

Mike Oldfield, Maggie  
Reilly- Moonlight Shadow

Eagles- Hotel California

Survivor- Eye of the tiger

Portugal. The Man- Feel it  
still

Męskie Granie- Początek

Katrina & the Waves-  
Walking on sunshine

Earth, Wind & Fire-  
September

Fools garden- Lemon tree

Kwiat Jabłoni- Dziś późno  
pójdę spać

Eddie Vedder-  
Guaranteed

Sigala- Easy love

■ **Kamila  
Darczyńska**

Quebonafide- Bubbletea

**i Helena Mazurek**

Capital City- Safe and  
sound

Dawid Podsiadło- Trofea

Post Malone- Circles

## **Łamigłówki matematyczne**

---



## Twarda Sztuka

---

### Ocean myśli

(Autor Anonimowy)

Czasem bywa tak, że myśli kłębią się za  
bardzo.

Masz jakby wrażenie, że w głowie miejsca  
jest za mało.

A one przyplływają, jakby strumieniami,

Lecz skąd tak szczodre źródła?

Są oceanami.

Oceanami wspomnień, zmartwień, trosk,

Oceanami uczuć, krytyk, ironii los.

Lecz ty unikasz oceanicznej toni

Boisz się, że za bardzo cię pochłonie.

I podczas wietrznej burzy na moim oceanie.

Zostawiasz mnie samotną zmartwieniom  
na pożarcie.

### Dieta

(Autor Także Anonimowy)

Odstawiam smak słodczy.

Przechodzę na żywiową dietę.

Przecież to takie modne. Przecież takie  
potrzebne.

Dość już tycia od wspomnień;

Węglowodanów młodości.

Czas już rozpocząć trening pełnoetatowej  
dojrzałości!

I chociaż kondycja bywa mi złudna,

Wciąż wraca chęć swobody dni,

Wiem doskonale, że to już nie dane mi.

Odstawiam więc smak słodczy.

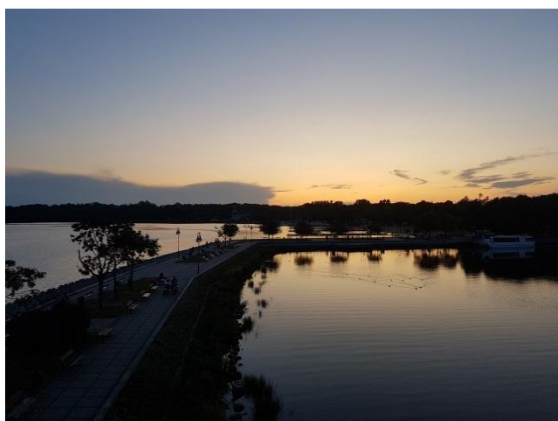
Zaczynam dietę życia.

Bo za wiele jeszcze wyzwań, za wiele do  
odkrycia

**Autorka zdjęć: Antonina Leska**



**Autorka zdjęć: Kamila Darczyńska**



Interesujesz się fotografią?

Zdarza ci się napisać wiersz,

opowiadanie czy piosenkę?

A może lubisz malować

lub rysować?

Chciałbyś/chciałabyś pochwalić

się swoim talentem, ale brak Ci

odwagi albo nie miałeś/aś jeszcze

okazji, by pokazać swoją artystyczną

duszę przed światem? Jeśli tak,

to ten dział jest idealny dla Ciebie.

**Wystarczy tylko, że wyślesz Nam swoją pracę!**

Czekamy na Wasze zgłoszenia

**(również anonimowe)**  
twardzielkigazetka@gmail.com

ADRES:

TEMAT E-MAILA: TWARDA SZTUKA

**NIM  
RUSZYMY  
DALEJ...**

**NIE POZWÓL  
SWOIM  
POMYSŁOM  
PÓJŚĆ W  
ŚWIAT.**

**NAPISZ DO NAS: [TWARDZIELKIGAZETKA@GMAIL.COM](mailto:TWARDZIELKIGAZETKA@GMAIL.COM)**